

Wyrok z dnia 29 kwietnia 2005 r.

III PK 1/05

W postępowaniu upadłościowym wierzyciel może skorzystać z prawa potrącenia, nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności.

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2005 r. sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych i Hydrotechnicznych „H.-R.” SA w R. w upadłości przeciwko Stefanowi F. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 9 września 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 9 września 2004 r., oddalił apelację pozwanego Stefana F. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 22 kwietnia 2004 r., zasądającego od pozwanego na rzecz powoda Syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych i Hydrotechnicznych „H.-R.” SA w R. w upadłości kwotę 22.820 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2002 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił podstawy wyroku Sądu pierwszej instancji. Pozwany był pracownikiem Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych i Hydrotechnicznych „H.-R.” SA w R. w okresie od dnia 16 lutego 1966 r. do dnia 31 grudnia 1994 r., kiedy to pracodawca rozwiązał z nim stosunek pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Pozwany ostatnio zatrudniony był na stanowisku dyrektora oddziału nr 4 S. W dniu 22 kwietnia 2002 r. zapadł - prawomocny już wyrok Sądu Okręgowego w Krośnie, w którym pozwany Stefan F. został uznany za winnego popełnienia prze-

stępstwa między innymi z art. 206 d. k.k., polegającego na tym, że doprowadził do niewpłynięcia do kasy zakładu kwoty 12.500 zł należnej za prace przy remoncie mostu w miejscowości Ł. k/G., kwoty nie mniejszej niż 320 zł należnej zakładowi za usługi transportowe i kwoty nie niższej niż 10.000 zł należnej za wykonanie i materiał zużyty na wykonanie domku typu „T.” przywiezionego do magazynu spółki „M.” w L. Pozwanemu przypisano działania przestępstwem ciągłym w okresie od grudnia 1991 r. do września 1994 r. Z kolei w sprawie cywilnej wyrokiem z dnia 14 marca 2002 r. (także już prawomocnym) Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zasądził na rzecz powoda Stefana F. od pozwanej „H.-R.” SA w R. kwotę 41.214 zł z odsetkami oraz kosztami procesu w kwocie 17.700 zł. Wyrok ten zaopatrzony został w klauzulę wykonalności a wierzytelność nim objęta została zgłoszona do listy wierzytelności Sędziemu Komisarzowi nadzorującemu postępowanie upadłościowe „H.-R.” w dniu 6 sierpnia 2003 r. Upadłość powodowego Przedsiębiorstwa została ogłoszona w dniu 29 kwietnia 2003 r. Na skutek umyślnego, określonego w wyroku skazującym działania pozwanego doszło do powstania szkody w mieniu powoda na łączną kwotę 22.820 zł. Taką też wartość pozwany zobowiązany był wyrównać w postaci odszkodowania, należnego stosownie do art. 114 k.p. i 122 k.p. Zgodnie z art. 291 § 2 k.p. okres przedawnienia należało określić na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, przy czym z uwagi na fakt, iż szkoda wyrządzona została przestępstwem, zastosowaniu podlega art. 442 § 2 k.c. ustanawiający 10-letni okres przedawnienia od dnia popełnienia przestępstwa. Rozpatrywany termin zaczął bieg od dnia 1 października 1994 r., a skoro pozew został wniesiony w dniu 5 grudnia 2002 r., to nie upłynął 10-letni termin przedawnienia. Nie było także podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego w toku procesu zarzutu potrącenia. Skoro wobec powoda dnia 29 kwietnia 2003 r. została ogłoszona upadłość, to według przepisów obowiązującego w tym dniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe, musi być oceniona dopuszczalność potrącenia. Pozwany nie może skorzystać z zarzutu potrącenia albowiem nie złożył oświadczenia o zamiarze skorzystania z prawa potrącenia, przy zgłoszeniu wierzytelności (art. 37 Prawa upadłościowego). Niezależnie od tego potrącenie nie jest dopuszczalne, gdyż wierzytelność powoda wynika z czynu niedozwolonego, a taka wierzytelność nie może być umorzona przez potrącenie zgodnie z art. 505 k.c.

Kasację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik pozwanego. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od

powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za wszystkie instancje według norm przepisanych, ewentualnie wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za wszystkie instancje. Podstawę kasacji stanowiły zarzuty: 1) błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 122 k.p., zamiast art. 119 k.p., ze skutkiem obciążenia pozwanego całością szkody, zamiast ograniczenia tej odpowiedzialności do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia; 2) błędnej wykładni art. 34-37 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe przez przyjęcie, że zgłoszony w trakcie procesu zarzut potrącenia jest nieskuteczny; 3) błędne zastosowanie art. 505 pkt 3 k.c. „przez przyjęcie, że w postępowaniu upadłościowym mają zastosowanie regulacje wynikające z przepisów Kodeksu cywilnego”. Kasacja zawiera także podstawę dotyczącą naruszenia przepisów postępowania (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.). W tym zakresie zarzucono naruszenie art. 102 k.p.c. przez przyjęcie, że nie istniały podstawy do nieobciążania pozwanego kosztami postępowania; naruszenie art. 233 k.p.c. w związku z art. 11 k.p.c. przez przyjęcie, że mimo sprzeczności sentencji wyroku karnego z jego uzasadnieniem, Sąd był związany sentencją wyroku karnego, co przeczy zasadzie swobodnej oceny dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 122 k.p., jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości. Nie może nasuwać wątpliwości zastosowanie tego przepisu do ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, w szczególności do ustaleń dotyczących szkody wyrządzonej z winy umyślnej powoda. Kasacja natomiast, nie przedstawiając w zakresie art. 122 k.p. żadnego problemu interpretacyjnego, kwestionuje podstawę faktyczną wyroku i z tego powodu skarżący uważa, że powinien być zastosowany przepis dotyczący zakresu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej (art. 119 k.p.). Zarzut tak uzasadniony jest oczywiście wadliwy, skoro punktem subsumcyjnego odniesienia zastosowanego przepisu prawa materialnego (por. art. 393¹ pkt 4 k.p.) mogą być ustalone okoliczności, a nie sprzeczne z nimi twierdzenia strony.

Jeżeli chodzi o oddalenie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia, to podstawę rozstrzygnięcia w tej kwestii stanowiło zastosowanie art. 37 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe, stanowiącego, że wierzyciel, który chce skorzystać z prawa potrącenia, winien o tym oświadczyć nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności. Co do tego zarzutu, inaczej niż w odniesieniu do art. 122 k.p., skarżący nie kwestionuje podstawy faktycznej wyroku, w szczególności ustaleń, że pozwany zgłosił swą wierzytelność w dniu 6 sierpnia 2003 r. w toku postępowania upadłościowego i że z całą pewnością w tym czasie nie złożył oświadczenia, że chce skorzystać z prawa potrącenia z wierzytelnością wzajemną upadłego. Pomimo to skarżący uważa, że doszło do naruszenia art. 37 Prawa upadłościowego, gdyż w chwili zgłoszenia swej wierzytelności „nie wiedząc o procesie nie mógł dokonać potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością powoda w kwocie stanowiącej przedmiot niniejszej sprawy, zwłaszcza, że była to wierzytelność sporna”. Z dalszych argumentów przedstawionych w uzasadnieniu kasacji wynika, że skarżący uważa, że niezależnie od brzmienia art. 37 Prawa upadłościowego przepis ten „winien być interpretowany w ten sposób, iż zarzut potrącenia winien być zgłoszony aż do zakończenia się sprawy. W innym bowiem przypadku nastąpiłoby niesłuszne pokrzywdzenie dłużnika, szczególnie dotkliwe w sytuacji, jeżeli wątpliwym jest, czy zgłoszona do masy wierzytelność dłużnika zostałaby zaspokojona”.

W związku z przedstawioną argumentacją zarzutu naruszenia art. 37 Prawa upadłościowego Sąd Najwyższy stwierdza, że jest ona w oczywisty sposób nieprzekonująca. Stanowisko wyroku dokładnie odpowiada regułom subsumcji ustalonych okoliczności faktycznych do okoliczności stanowiących hipotezę i dyspozycję art. 37 Prawa upadłościowego, stosownie do bezpośredniego, językowego znaczenia tego przepisu, który uzależnia wykorzystanie w procedurze upadłościowej prawa potrącenia od tego, czy wierzyciel złoży oświadczenie w tym przedmiocie nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności. Tymczasem skarżący w swym stanowisku wyraża interpretację wyraźnie sprzeczną z brzmieniem rozważanego przepisu, z powołaniem się na powody, które nie są przekonujące także z punktu widzenia funkcjonalnej wykładni zasad postępowania upadłościowego. Przyczyny, na które pozwany się powołuje, że według jego oceny, w terminie otwartym dla oświadczenia się o potrąceniu, wierzytelność upadłego jeszcze nie istniała, a przynajmniej sporna była jej wysokość - byłyby same w sobie dostateczną podstawą do odmowy zastosowania po-

trącenia w ramach postępowania upadłościowego. Są to bowiem okoliczności, które dodatkowo wskazują, że w konstrukcji postępowania upadłościowego nie mieściło się przedmiotowe potrącenie, bo nie tylko nie zostało zgłoszone do czasu zgłoszenia wierzytelności pozwanego, ale nawet - jak to argumentuje kasacja - nie mogło być zgłoszone. Nie oceniając twierdzeń faktycznych stanowiących przesłanki przedstawionej w kasacji argumentacji wystarczy wskazać na jej konstrukcyjną nieodpowiedniość do przepisów, do których się odwołuje. W szczególności, idąc za przesłankami stanowiska skarżącego, trzeba by zastosować do sytuacji z nich wynikającej art. 36 Prawa upadłościowego, według którego - gdyby wierzyciel stał się dłużnikiem masy upadłości to stanowiłoby to osobną podstawę niedopuszczalności potrącenia. W tym kontekście należy jeszcze tylko podkreślić znaczenie art. 37 Prawa upadłościowego jako przepisu określającego bardzo istotną zasadę porządkującą postępowanie upadłościowe. Wierzyciele muszą złożyć oświadczenia woli o potrąceniu nie później niż przy zgłoszeniu swej wierzytelności, bo w ten sposób stwarzane są niezbędne warunki do uporządkowania stanu masy upadłości. Stąd też zaniechanie złożenia oświadczenia o potrąceniu w przewidzianym do tego terminie powoduje niemożność jego złożenia później (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., I CKN 398/98, LEX nr 50856). Z kolei, gdyby założyć hipotetycznie, w ślad za hipotezą wyroku i tokiem argumentacji kasacyjnej, że sytuacja wzajemności wierzytelności powstała dopiero po ogłoszeniu upadłości, to w takiej sytuacji potrącenie nie byłoby dopuszczalne na warunkach prawa upadłościowego (por. wskazany wyżej art. 36), natomiast powstawałaby możliwość zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego o potrąceniu (art. 498-505 k.c.).

Jak to bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 1997 r., I CKN 3/97 (OSNC 1997 nr 8, poz. 109) dopuszczalność potrącenia wierzytelności powstałych po ogłoszeniu upadłości w stosunku do jednego z wierzycieli powinna być oceniana według art. 498-505 k.c., a nie według art. 34-37 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe. Jednakże - jak to zasadnie w zaskarżonym wyroku wyjaśniono, także na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego, chociażby tylko hipotetycznie rozważonym - pozwany nie mógłby zrealizować skutecznie potrącenia swej wierzytelności z wierzytelnością strony powodowej dochodzonej w niniejszym postępowaniu, wierzytelności zakwalifikowanej jako wynikającej z czynu niedozwolonego. Takie bowiem wierzytelności, stosownie do art. 505 pkt 3 k.c. nie mogą być umorzone przez potrącenie.

Za bezzasadne należało też uznać zarzuty „procesowej” podstawy kasacji. Jeżeli wszystkie zarzuty pozwanego przeciwko dochodzonemu w sprawie roszczeniu strony powodowej okazały się bezzasadne i jeśli bezzasadna była w całości apelacja pozwanego, to zarzut jakoby zachodził szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., aby pozwanego nie obciążyć w ogóle kosztami postępowania - jest oczywiście nieprzekonujący.

Sąd Najwyższy - wbrew kasacji - w pełni też podziela ocenę zaskarżonego wyroku co do konsekwencji procesowych prawomocnego skazania pozwanego za przestępstwo z winy umyślnej (art. 11 k.p.c.). Rozważając podniesione w kasacji w tym zakresie zarzuty należy stwierdzić podobnie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1974 r. II CR 46/74 (OSP i KA 1975 nr 3, poz. 63), że dla określenia związania sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa decydujące są ustalenia zawarte tylko w sentencji wyroku, a nie w jego uzasadnieniu.

Niezależnie od tego twierdzenie zawarte w kasacji jakoby z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 22 kwietnia 2002 r. [...] - sprzecznie z jego sentencją - wynikało, że pozwany został skazany za przestępstwo nieumyślne, nie znajduje oparcia w treści tego uzasadnienia. W analizie tego uzasadnienia przedstawionej w wyroku Sądu pierwszej instancji (podzielonej w wyroku zaskarżonym kasacją) wskazano, że zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu karnego określenie nieumyślnego niedopełnienia obowiązków odnoszą się tylko do niektórych elementów działań skazanego, które w wyroku tym (wyroku Sądu Okręgowego z 22 kwietnia 2002 r.) nie zostały już - w przeciwieństwie do zmienionego w ten sposób wyroku Sądu pierwszej instancji (wyroku Sądu Rejonowego z dnia 1 sierpnia 2001 r.) - objęte ustalonym ostatecznie skazaniem za przestępstwo ciągle.

Z powyższych przyczyn, stosownie do art. 393¹² k.p.c. kasacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

=====